

Sprawozdanie z ogólnopolskiej Konferencji naukowej „Miejsca po niemieckich obozach jenieckich w Polsce. Zapomniane czy odkrywane?”, Łambinowice, 17 listopada 2017 r.

Konferencja naukowa „Miejsca po niemieckich obozach jenieckich w Polsce. Zapomniane czy odkrywane?”, która odbyła się 17 listopada 2017 r. w łambinowickiej siedzibie Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu (CMJW), stała się wydarzeniem, jakie – w myśl założeń organizatora, Muzeum – zapoczątkowało systematyczną organizację, co dwa lata, naukowych spotkań poświęconych aktualnemu stanowi i perspektywom pamięci o miejscach po niemieckich obozach jenieckich w Polsce. Zaproszeni badacze oraz pasjonaci historii zastanawiali się nad tym, w jaki stopniu ta pamięć trwa, jak jest pielęgnowana i jakim procesom podlega. Stawiali sobie również pytania, jakie są jeszcze inne miejsca wymagające upamiętnienia i jakim przeciwnościom muszą stawić czoła ci wszyscy, którzy się tego podejmą. Obok naukowców, muzealników, pasjonatów historii wśród gości byli również przedstawiciele władz samorządowych, którzy odpowiadają na swoim terenie za jenieckie miejsca pamięci, a także uczestnicy ogólnopolskiego spotkania rodzin jeńców Oflagu II D Gross Born, jakie rozpoczęło się dzień wcześniej. Zainteresowanie przedsięwzięciem wykazała ponadto konsul honorowy Włoch Monika Kwiatosz, której towarzyszył Diego Audero Bottero, zajmujący się rekonstruowaniem losów żołnierzy włoskich w Generalnym Gubernatorstwie, internowanych przez Wehrmacht podczas II wojny światowej.

Konferencję poprzedziło zwiedzenie Miejsca Pamięci Narodowej w Łambinowicach. Pierwszą część obrad prowadziła przewodnicząca Rady Muzeum, Iwona Solisz, drugą – dr Renata Kobylarz-Buła, zastępca dyrektora CMJW. Wszystkich uczestników przywitała dr Violetta Rezler-Wasielewska.

Naukową debatę rozpoczął dr Piotr Stanek, kierownik Działu Naukowego Muzeum wystąpieniem pt. „Tylko tablice. Oflag VIII A Kreuz-

burg i Stalag Luft 7 Bankau”, który zrelacjonował stan pamięci o jenieckich obozach w Kluczborku i Bąkowie w województwie opolskim. Po nim swój referat wygłosił Tomasz Przerwa, dr hab. prof. Uniwersytetu Wrocławskiego, który mówił o historii i współczesności miejsca po Oflagu VIII B Silberberg w Srebrnej Górze. Obaj referenci w swoich wystąpieniach całościowo opisali te obozy. Poddali analizie życie codzienne i czas wolny jeńców. Podjęli także kwestię zmian organizacyjnych, jakie zachodziły w trakcie istnienia każdego z obozów. Najwięcej jednak uwagi poświęcili omówieniu współczesnego stanu tych miejsc, materialnym upamiętnieniom oraz towarzyszącym im, ale zmieniającym się tam praktykom komemoratywnym.

Kolejną prelegentką konferencji była Kinga Hartmann-Wóycicka, kierująca Europejskim Centrum Pamięć, Edukacja, Kultura w Zgorzelcu, instytucji zajmującej się upamiętnieniem byłego Stalagu VIII A Görnitz, który istniał w tym mieście w czasie II wojny światowej. W swoim wystąpieniu skupiła się na przedstawieniu funkcjonowania ośrodka, zwracając uwagę na jego ideę oraz sposoby jej realizacji, a jednocześnie zmiany w postrzeganiu funkcji instytucji, która istnieje zaledwie od kilku lat (2014 r.). Wypracowywanie pomysłu na Centrum było ważnym wątkiem tego wystąpienia.

„Nie tylko *Wielka ucieczka*. Obszary oraz kierunki działalności Muzeum Obozów Jenieckich w Żaganiu” to temat kolejnego referatu. Marek Łazarz, dyrektor tytułowej instytucji przedstawił w początkowej części swego wystąpienia zwięźle historię obozów Sagan (Żagań). Stwierdzając, że słynna z wielu względów ucieczka jeńców alianckich z obozu w 1944 r. stała się niewątpliwie motorem promocji samego muzeum i zainteresowania historią miejsca, omówił współpracę żagańskich muzealników z brytyjskimi Królewskimi Siłami Powietrznymi (Royal Air Force – RAF). Wymiernym efektem tej współpracy było m.in. przeprowadzenie kwerendy w Imperial War Museum. Powody do dumy to także ożywione kontakty z USA. Uwaga pracowników muzeum jest również skupiona na losach jeńców innych nacji. Prelegent przedstawił potrzeby i pomysły w tym względzie. Dotyczyły one m.in. istniejących upamiętnień.

Mirosława Rzepecka, kierownik Muzeum Regionalnego w Ostrzeszowie omówiła długi proces odkrywania pamięci o Stalagu XXI A Schildberg (Ostrzeszów), w którym – podobnie jak w Lamsdorf – przebywali m.in. franciszkanie z o. Maksymilianem Marią Kolbe. Miejsce to jest interesującym przykładem swojego istnienia w zbiorowej pamięci historycznej, podobnie jak stalagi Sagan, głównie za sprawą innej niż polska nacji internowanych. Z uwagi na dużą liczbę jeńców norweskich,

przechowywanych w latach II wojny światowej w Ostrzeszowie, dziś interesują się nim przede wszystkim Norwegowie (Ostrzeszów odwiedził premier Norwegii, sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg wraz z synem i ojcem). W popularyzowaniu jenieckiej historii miejsca jest zatem jeszcze dużo do zrobienia.

Inna perspektywa, mianowicie samorządowców, którzy są odpowiedzialni za miejsca po obozach jenieckich, wybrzmiała w kolejnym wystąpieniu, jakim był referat Sylwii Łązniewskiej, wiceburmistrz Dobięgniewa w województwie lubuskim. Prelegentka skoncentrowała się na prezentacji aktualnego stanu i planów dotyczących miejsca po Oflagu II C Woldenberg. Omówiła jego specyfikę i trudności związane z utrzymaniem, następnie również próby wyjścia z impasu oraz realne perspektywy poprawy działalności Muzeum Woldenberczyków i jego rozwoju. Będzie on możliwy w związku z realizacją nowego projektu władz gminy Dobięgniew, który zakłada rozbudowę infrastruktury muzeum.

Jolanta Aniszewska, zastępca dyrektora Muzeum Archeologiczno-Historycznego w Stargardzie rozpoczęła swym referatem prezentację stanu wiedzy i upamiętnień dotyczących obozów jenieckich zapomnianych oraz takich, o których pamięć jest przywracana. W centrum uwagi prelegentki znalazł się Stalag II D Stargard, w zamyśle władz niemieckich obóz wzorcowy, z licznymi oddziałami roboczymi, w szczególności zaś kwestia śmiertelności jeńców, a przede wszystkim miejsce ich pochówku. Zmarli jeńcy grzebani byli bowiem przy jenieckim szpitalu, na cmentarzu, o którym po wojnie zapomniano. Przypomniały o nim dopiero plany nowej zabudowy tego terenu. Reakcja opinii publicznej uruchomiła działania służące zmianie tej sytuacji. Ich kierunek nie jest jeszcze ustalony. Ze względu na dużą hipotetyczność granic cmentarza w pierwszej kolejności konieczne są prace archeologiczne.

Jako ostatni w pierwszej części konferencji wystąpił dr hab. Maciej Krotofil z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu z referatem „Stalagi Thorn – stan badań i upamiętnienie”. On również przypomniał historię miejsca, w którym znajdowały się obozy. Nie była to jednak historia wyłącznie z okresu 1939–1945. Podczas II wojny światowej przechowywano tam jeńców alianckich, natomiast w latach 1945–1947 jeńców niemieckich oraz polskich cywilów. Precyzyjna liczba wszystkich ofiar jest nieznaną. Na istniejącym cmentarzu jenieckim z lat wojny spoczywa tylko ich część. Uświadomiły to prace przy budowie osiedla mieszkaniowego na terenie poobozowym, które w 2017 r. doprowadziły do odkrycia ludzkich szczątków, najprawdopodobniej z okresu powojennego, i do ożywionej debaty publicznej nad sposobem urządzenia tego miejsca, która wciąż trwa. Teren poobozowy to tak-

że dziewiętnastwieczne fortyfikacje, które Wehrmacht wykorzystał do izolowania jeńców. Te obiekty są obecnie niedostępne – forty XI i XIII stanowią własność Wojska Polskiego oraz osób prywatnych, a o ich jenieckiej przeszłości informuje jedynie tablica. Konieczne są zatem badania naukowe i działania służące wypracowaniu właściwej formy upamiętnienia ofiar.

Pierwszą część konferencji zakończyła dyskusja. W jej trakcie padło wiele przykładów miejsc pamięci, które wymagają opieki, a także różne dowody pielęgnowania jenieckiej historii.

Część drugą konferencji rozpoczął dwugłos dotyczący Oflagu II C Woldenberg. Profesor Anna Matuchniak, wnuczka byłego jeńca tego obozu kpt. Konrada Majcherskiego, zaprezentowała nowo wydaną książkę, której autorami są, tak jak ona, potomkowie jeńców zrzeszeni w Stowarzyszeniu Woldenberczyków. Wydawnictwo nosi tytuł *Oflag II C Woldenberg – to brzmi jak tajemnica*. Profesor przedstawiła jego treść: historię oflagu, działalność i środowisko jeńców, które po wojnie przez lata działało jako stowarzyszenie, i którego z czasem członkami stały się już tylko rodziny jeńców, dbające jednak o pamięć o swych bliskich. Wyraziła zaniepokojenie niszczącą infrastrukturą poobozową i brakiem planów jej ochrony. Doktor Przemysław Słowiński z Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim, konsultant naukowy w Muzeum Woldenberczyków w Dobiegniewie i Muzeum Martyrologii w Słońsku, także członek stowarzyszenia, również odniósł się do stanu zachowania infrastruktury obozowej. Zwrócił ponadto uwagę na fakt, że istniejąca do dziś pierwsza wystawa w muzeum w Dobiegniewie została stworzona przez samych jeńców. Bardzo pozytywnie ocenił różne formy popularyzowania historii miejsca, m.in. konkurs poezji woldenberskiej, spotkania rodzin, konferencje i wydawnictwa.

Referat dr. Edwarda Kopówki, kierownika Muzeum Walki i Męczeństwa w Treblince, pt. „Drugie zapomnienie. Stalag 366 Siedlce” był kolejnym wystąpieniem, które uświadamiało uczestnikom, jak złożony jest proces pamięci zbiorowej. Po szczegółowym omówieniu historii Stalagu 366 i przetrzymywanych w nim ludzi, co E. Kopówka zrobił na tle innych niemieckich miejsc odosobnienia we wschodniej części Generalnego Gubernatorstwa, przedstawił powojenne dzieje upamiętnienia ofiar obozu w Siedlcach. Wyraził ubolewanie nad jego obecnym stanem i sformułował potrzebę zmiany stanu rzeczy.

Cezary Nowogrodzki, historyk i regionalista w swoim wystąpieniu „Pamięć miejsca. Frontstalag 307 oraz Stalag 366” zaprezentował dzieje stalagów 366/Z Biała Podlaska i 307 Biała Podlaska, a także obecny

stan terenów, na których się one znajdowały podczas II wojny światowej. Ponieważ są to miejsca związane m.in. z tragedią internowanych tam wówczas Włochów, z głosem uzupełniającym wystąpił Diego Aude-ro Bottero, badający ich losy na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Podzielił się on z uczestnikami konferencji swoimi refleksjami na temat miejsca internowanych włoskich żołnierzy w świadomości historycznej współczesnych Włochów, a także mieszkańców terenów, gdzie znajdowały się obozy dla internowanych. Kwestia ta spotkała się z zainteresowaniem. W dyskusji wzięła udział m.in. Monika Kwiatosz, honorowy konsul Włoch. Sprawy, jakie poruszano w tej części konferencji, miały charakter szczegółowy i dotyczyły np. statystyki zwiedzających różne placówki muzealne, oraz perspektywiczny – kierunków dalszych badań.

Obrady zakończyła dyrektor CMJW dr Violetta Rezler-Wasielewska, która podziękowała wszystkim za udział w konferencji i zapowiedziała kontynuację pomysłu.

Ewelina Klimczak